

Stanisław WARZESZAK, *Przyjąć życie. Bioetyka w obronie człowieka, (Bioetyka i ekologia człowieka), Niepokalanów: WOF 2008, ss. 312.*

Wydanie II: *Bioetyka. W obronie człowieka, Kraków: Petrus 2010, ss. 320.*

Problematyka zawarta w książce ks. S. Warzeszaka skupia się wokół postępu w dziedzinie biotechnologii i biomedycyny. Autor odniósł się do tych dwóch obszarów zagadnień, biorąc je również za podstawę podziału treści w pierwszej i drugiej części. Trzecia część, na którą składają się wywiady, stanowi cenną formę pogłębienia niektórych zagadnień bioetycznych z perspektywy światopoglądowej i etycznej. Publikację zamyka posłowie, które stanowi syntezę nauczania Jana Pawła II w zakresie bioetyki. Ponadto Autor opatrzył książkę w obszernie wprowadzenie, w którym przedstawił czytelnikowi kontekst kulturowy, w jakim należy podejmować lekturę. Czytelnik znajdzie także ważne informacje bibliograficzne na temat bioetyki oraz spis poszczególnych rozdziałów w ich pierwodruku. To wszystko zapewnia kompletność informacji i zachęca czytelnika do dalszych poszukiwań bioetycznych.

Publikacja ks. S. Warzeszaka proponuje otwartą formułę refleksji etycznej nad aktualnymi zagadnieniami biotechnologicznymi i biomedycznymi w oparciu o niezwykle solidną podstawę filozoficzną, antropologiczną i przyrodniczą. Punktem wyjścia jest szczegółowa analiza filozofii techniki, którą przedstawił Martin Heidegger w słynnym wykładzie *Die Frage nach der Technik*. Te analizy, podobnie jak i nihilistyczne poglądy na życie ludzkie Fryderyka Nietzschego, pozwalają uświadomić poniekąd ontologiczny determinizm postępu techno-naukowego oraz biotechnologicznego. Na etapie współczesnego postępu cywilizacyjnego nie można bowiem oczekiwać rozwiązań, które mogłyby eliminować etyczne dylematy ludzkości.

Czytelnik może odnieść wrażenie, że Autor daje nadmierną wiarę poglądom filozofów nihilistycznych. One niewątpliwie odzwierciedlają stan ducha cywilizacji zachodniej, ale trudno się zgodzić z nihilistycznym determinizmem w epoce, w której tak ważną rolę odgrywa nadzieja. Jeśli należałoby słuchać Heideggera, to jedynie w zakresie, w jakim pomaga on zrozumieć ontologię rozwoju cywilizacji technicznej. Z uznaniem można się odnieść do publikacji ks. S. Warzeszaka, który ten trudny język i charakterystyczny dla Heideggera sposób myślenia potrafił zgłębić. Nie udało mu się jednak wnieść ponad heideggerowską terminologię, którą Autor konsekwentnie stosuje niejako żargon techniczny, choć z właściwym zrozumieniem. Podobnie rzecz wygląda w przypadku posługiwania się językiem filozofii Nietzschego oraz jego nihilistycznym przesłaniem, które wybrzmiewa ze szczególną mocą na gruncie współczesnych dyskusji zwłaszcza wokół eutanazji i zabójstwa niewinnych istot ludzkich. Wielu czytelników może nie zgodzić się z wyborem tak nihilistycznej interpretacji współczesnej rewolucji biotechnologicznej i biomedycznej. Niemniej Autor z całą świadomością poszukuje źródeł tej mentalności, którą w ostatnim czasie zwykliśmy sprowadzać do swoistej kultury śmierci.

Niezwykle erudycyjne i jako takie bardzo instruktywne są rozdziały, w których Autor ukazuje ideologiczne tło rozwoju nauk biologicznych. Należą do nich pozytywistyczny redukcjonizm biologiczny, neomarksistowska utopia biologiczna oraz różnorodne fobie ekologistów, które nie pozwalają obiektywnie spojrzeć na wartość postępu biotechnologicznego w służbie człowieka. Ks. S. Warzeszak dobrze uzasadnia konieczność zachowania równowagi biologicznej i odpowiedzialności etycznej w procesie kształtowania świadomości ekologicznej. Jego wywody prowadzą w gruncie rzeczy do postawienia kwestii antropologicznej, która znacząco kładzie się cieniem na aktualnej debacie bioetycznej. Dobrze ukazuje w tej debacie problem błędu antropologicznego, ale trudno czytelnika przekonać, iż to wystarczy do uporządkowania refleksji bioetycznej, gdyż ta wymaga gruntownego poznania struktury ludzkiej natury, wartości osobowego życia człowieka oraz wglądu w motywacje ludzkich zachowań. W myśl takich wymagań bioetyka będzie zawsze skazana na poznanie osobowej natury człowieka i jego osobowych aktów.

Perspektywa zgłębienia kwestii antropologicznej na gruncie bioetyki może odnieść realny sukces, jeśli będzie temu towarzyszyć dążenie do wypracowania właściwej koncepcji personalizmu. Chcąc zbudować solidną argumentację etyczną w obszarze bioetyki, konieczne jest postawienie na personalizm ontologiczny, który odwołuje się do struktury bytowej człowieka. Ks. S. Warzeszak podejmuje z najgłębszym przekonaniem ten kierunek filozofii osoby, nadając mu dodatkowo wymiar egzystencjalny. Choć polski personalizm w wydaniu szkoły krakowsko-lubelskiej jest Autorowi dobrze znany, to jednak nie ograniczył się do niego, lecz wyraźnie poszedł w kierunku personalizmu ontologiczno-egzystencjalnego, który upowszechnia się ostatnio na gruncie zachodniej bioetyki katolickiej, głównie pod wpływem myśli Luigi Pareysona oraz Paul Ricoeura. Przykład zastosowania tego kierunku personalizmu widzimy w publikacjach znanego włoskiego bioetyka katolickiego Elio Sgreccii. Jeśli ks. S. Warzeszak poszedł po tej samej linii, uczynił to ze świadomością, że personalizm ontologiczno-egzystencjalny jest w stanie wnieść do bioetyki znacznie więcej niż polski personalizm, który ma charakter woluntarystyczny i bezpośrednio aksjologiczno-etyczny. Okazuje się bowiem, że bez uzasadnienia etyki na gruncie ontologii osoby ludzkiej niemożliwa jest także argumentacja bioetyczna, która stawiałaby czoła aktom ingerencji w ludzkie życie. Zgłębienie sposobu istnienia osoby w oparciu o jej strukturę bytową prowadzić może do większej wiarygodności samej argumentacji bioetycznej. Autor stoi więc na stanowisku pierwszeństwa ontologii przed aksjologią i etyką. Ontologia bowiem ukazuje zdolności etyczne bytu w oparciu o jego bytowe możliwości.

Czytając publikację ks. S. Warzeszaka czytelnik odnosi wrażenie, że Autor bardziej skupił się na praktycznych zastosowaniach wspomnianego wyżej kierunku personalizmu, aniżeli go zgłębił. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż Autor wchodzi na grunt personalizmu jako etyk, który poszukuje uzasadnienia norm na polu działań bioetycznych. Tymczasem istnieje stała konieczność pogłębienia personalizmu, doprecyzowania pojęcia osoby oraz uwypuklenia metodologii dochodzenia do pojmowania osoby na poziomie ontologicznym i metafizycznym. W przeciwnym wypadku osoba pozostanie przedmiotem wyłącznie intuicyjnego doświadczenia etycznego. Zdaniem Autora miarą czynu moralnego jest osoba, a nie odwrotnie – czyn miarą osoby.

Zagadnienie personalizmu w publikacji warszawskiego bioetyka jest godne uwagi także z perspektywy metodologii rozumowania etycznego. Autor sięgnął do etyki tomistycznej, w której centralną rolę spełnia cnota roztropności. W połączeniu z personalizmem podjął propozycję formułowania zasad oceny etycznej na fundamentie tzw. personalizmu prudencjalnego. W oparciu o ten kierunek oceny postępowania etycznego Autor włączył doświadczenie sposobu bycia osoby w porządek racjonalnego postępowania, które dyktuje rozum praktyczny. Sięgając w dodatku do przesłanek teologicznych, ukazał wpływ wiary na formułowanie rozumnych kryteriów działania w zakresie bioetyki. Tak więc Autor połączył na gruncie personalizmu przesłanki ontologiczno-egzystencjalne, odnoszące się do sposobu bycia osoby, z przesłankami konstytutywnymi dla racjonalnego i roztropnego sposobu działania. Personalizm ontologiczny i personalizm prudencjalny znalazły interesujące scalenie na gruncie bioetyki. Druga część książki ks. S. Warzeszaka jest dobrym przykładem realizacji tych założeń metodologicznych w odniesieniu do szczegółowych zagadnień bioetycznych.

Z powyższego wynika, że Autor dostarcza nam ważnych przesłanek dla metodologii bioetyki. Jego przedsięwzięcie znajduje ostateczne ukoronowanie w definiowaniu bioetyki jako refleksji nad odpowiedzialnym zastosowaniem postępu bio-techno-medycznego w obszarze ludzkiego życia i na każdym etapie jego rozwoju. Troska o metodologię refleksji bioetycznej z tak jasno określonym celem badawczym stanowi ważny wkład Autora do polskiej bioetyki. Nikt jednak nie ma złudzeń, przypuszczalnie także ks. S. Warzeszak, że stanowi to dopiero początek gruntownych badań i refleksji na polu antropologicznych i etycznych podstaw bioetyki.